

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Nie stać nas na utrzymanie PAN Muzeum Ziemi

Utrzymanie i potencjalne remonty PAN Muzeum Ziemi nie mieszczą się w obecnym budżecie akademii. Nie stać nas na utrzymanie tej placówki - mówi prezes PAN Marek

Konarzewski. I zapowiada, że u nowego kierownictwa resortu kultury będzie zabiegał o utrzymanie dotychczasowych ustaleń, dotyczących m.in. użyczenia budynków na Skarpie - Narodowemu Muzeum Techniki.

"Nasze szacunki pokazują, że koszty remontu, którego wymagają budynki PAN Muzeum Ziemi w Warszawie (PAN MZ), sięgałyby 60-, może 80 mln zł. To byłby finansowy kamień młyński u szyi akademii. Staram się uprzedzać taką sytuację - stąd podjęcie decyzji, żeby zacząć rozmowy z ministerstwem kultury o użyczenie budynków temu resortowi. Gdy chodzi o zabytki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest lepszym mecenasem niż PAN, która nie ma funduszy na to, żeby te budynki utrzymać" - powiedział prezes PAN prof. Marek Konarzewski w rozmowie z serwisem Nauka w Polsce.

W minionym tygodniu dyrektorka PAN Muzeum Ziemi Anna Piontek została odwołana ze stanowiska i urlopowana. Funkcję dyrektorki ma pełnić do 31 stycznia. "Potwierdzam, że w godzinach popołudniowych dnia 14 grudnia br. doszło do spotkania prezesa PAN prof. Marka Konarzewskiego z dyrektorką Muzeum Ziemi PAN panią Anną Piontek, w trakcie którego miało miejsce złożenie oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu stosunku pracy. Rozwiązanie umowy o pracę na stanowisku dyrektorki Muzeum Ziemi PAN nastąpi z dniem 31 stycznia 2024 r. Powodem złożenia przez pracodawcę takiego oświadczenia była utrata zaufania przełożonych wobec pani Anny Piontek" - poinformował rzecznik prasowy PAN Robert Papliński.

Prezes PAN potwierdził, że z dotychczasowymi rozmowami nt. przyszłości PAN MZ i o planach budowy nowego Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie - prowadzonymi z b. ministrem kultury Piotrem Glińskim i ministrem nauki Przemysławem Czarńskim - powróci do ich następców. "Mam nadzieję - i skieruję kroki do nowego ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomieja Sienkiewicza, żeby poprzednie ustalenia, które poczyniłem z ministrem Piotrem Glińskim, pozostały w mocy - podkreślił. - Jest szansa, aby wreszcie, po latach nieskutecznych przysięg, doprowadzić do pozytywnego finału, do wszczęcia i później do przeprowadzenia budowy muzeum".

PAN Muzeum Ziemi nie ma statusu muzeum i jest pomocniczą placówką naukową, która podlega kancelarii PAN. Zajmuje się ona gromadzeniem i ochroną dziedzictwa geologicznego, prowadzi prace badawcze i dokumentacyjne oraz szeroką działalność w zakresie popularyzacji nauk o Ziemi i upowszechniania wiedzy przyrodniczej.

O planach dotyczących likwidacji PAN Muzeum Ziemi, a także o proponowanym Narodowym Muzeum Przyrodniczym, prof. Konarzewski mówił szczegółowo podczas grudniowego Zgromadzenia Ogólnego PAN. Według prezesa akademii MZ "generuje problemy dwojakiego rodzaju. Jednym są koszty utrzymania PAN MZ, które na przyszły rok opiewają na 3 mln 600 tys. zł, kiedy cały budżet kancelarii wynosi 118 mln zł".

"Więszym problemem, który nad nami wisi, jest problem utrzymania całego kompleksu budynków, które są siedzibą Muzeum Ziemi - Pałacyku Branickich i Willi Pniewskiego. Są to obiekty zabytkowe i wedle bardzo ostrożnych szacunków, których dokonaliśmy, ich remont obciążałby budżet akademii sumą między 60 a 80 mln zł. To suma nieosiągalna" - mówił prof. Konarzewski podczas spotkania z akademikami.

Podkreślił, że problemy związane z utrzymaniem substancji zabytkowej "skryzalizowały się" już w odniesieniu do zabytkowej nieruchomości PAN: pałacu i zabudowań w Jabłonie, gdzie konserwator zabytków nakazał dokonać zabezpieczeń i przeprowadzić remont na sumę ok. 30 mln zł. Prezes PAN zgłosił problem Generalnemu Konserwatorowi Zabytków Jarosławowi Sellinowi, który zaproponował rozłożenie płatności na raty. "W sytuacji, kiedy mamy trochę ponad 100 mln zł jako

cały budżet, płacenie kilkudziesięciu milionów złotych na utrzymanie budynków zabytkowych jest kamieniem młyńskim u szyi akademii. Ten problem musimy rozwiązać" - podsumował.

Według prezesa PAN w przyszłości podobny problem czeka PAN w związku ze wspomnianymi, zabytkowymi budynkami Muzeum Ziemi na Skarpie. Aby go „zawczasu rozwiązać, zaproponowaliśmy, że Muzeum Ziemi w obecnym kształcie zostanie zlikwidowane, przy czym słowo 'likwidacja' wynika z niefortunnego zapisu aktów prawnych, za pomocą których możemy tego dokonać, aby cały majątek wrócił do Kancelarii PAN. Następnie Muzeum Ziemi użyczymy Narodowemu Muzeum Techniki, które jest placówką finansowaną przez MKiDN, więc ciężar utrzymania muzeum - z eksponatami, przejdzie na barki MKiDN. Nie oznacza to zbycia budynków - dalej jesteśmy ich właścicielami, natomiast koszt utrzymania MZ będzie z nas zdjęty, wraz z ewentualnymi kosztami remontu” - mówił szef Akademii.

Prof. Konarzewski przypomniał też o planach budowy Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie. Pomysł tego muzeum pojawił się już przed wojną, ale nigdy nie został zrealizowany. Obecnie pojawiła się możliwość budowy takiej placówki, a b. minister kultury zakupił na ten cel czterohektarową parcelę na błoniach Stadionu Narodowego. Mają tam powstać dwa budynki dla Muzeum Techniki i Narodowego Muzeum Przyrodniczego.

"Minister Gliński zgodził się po rozmowach na to, że w budynku muzeum przyrodniczego pomieszczą się dwa instytuty PAN" - zaznaczył prof. Konarzewski. Jak przypomniał, część instytutów PAN posiada bogate zbiory, których nie można było dotychczas odpowiednio eksponować, np. Muzeum i Instytut Zoologii PAN - "instytut, który ma w nazwie muzeum, ale tego muzeum tam nigdy nie było". W PKiN funkcjonuje Muzeum Ewolucji, które „też jest dalece niewystarczającą ekspozycją tego, co możemy pokazać jako PAN. Mamy też Instytut Nauk Geologicznych, który ma ogromne zbiory. I wreszcie mamy zbiory, które się mieszczą w dotychczasowym Muzeum Ziemi” - wymieniał.

Planowane muzeum przyrodnicze będzie projektem szerszym, ale wspomniane jednostki znajdą w nim miejsce - zapowiedział prof. Konarzewski.

Według niego "przekształcenie Muzeum Ziemi w taki sposób, żeby było - prawdopodobnie przez kilka lat - częścią Muzeum Techniki, będzie prowadziło do końcowego planu, którym jest utworzenie Narodowego Muzeum Przyrodniczego".

"Żeby tego dokonać, musimy przejść przez pierwszy etap: likwidacji Muzeum wedle rozporządzenia ministra. (...) Ta likwidacja pociąga za sobą rozwiązanie umów o pracę pracowników muzeum i zapewne część z nich znajdzie zatrudnienie w docelowym muzeum - tym, które będzie użyczone Muzeum Techniki. Jak sądzę, nie będzie to więcej niż 5-6 osób. Takie są przymiarki dyrektora Narodowego Muzeum Techniki Mirosława Zientarzewskiego i przymiarki wymieniane w pismach z ministrem Glińskim” - mówił prof. Konarzewski na grudniowym spotkaniu z akademikami.

Podkreślił też, że budowa muzeum trwa w Polsce zwykle około dekady. "Polska jest jednym z niewielu krajów, które takiego muzeum nie posiadają. Jestem przekonany, że sama idea tego muzeum jest na tyle neutralna politycznie i nośna, że warto to ryzyko podjąć. Mam nadzieję, że będziemy mieli dobre argumenty, żeby nowego ministra kultury i ministra nauki przekonać do tego, żebyśmy wreszcie w Polsce mieli placówkę muzealniczą, przyrodniczą, z prawdziwego zdarzenia. A przy okazji rozwiązałibyśmy wreszcie problem, który ciągnie się w akademii od lat" - mówił.

Przypomniał też wieloletnie problemy lokalowe Muzeum Instytutu Zoologii, które do niedawna mieściło się w budynku na ul. Wilczej w Warszawie. „Budynek groził zawaleniem i trzeba go było ewakuować - mówił. - Nowe muzeum pomieściłoby zbiory Instytutu Paleobiologii, który w tej chwili - pospołu z trzema innymi instytutami - gnieździ się w budynku na ul. Twardej”.

Prezes PAN zaznaczył, że „dementuje plotki i kłamliwe doniesienia prasowe, że akademia wyprzedaje budynki na Skarpie”. „To nie jest prawda. I dementuję informacje o tym, że likwidujemy muzeum. Owszem, musimy je ‘zlikwidować’ zgodnie z zapisami rozporządzenia, ale natychmiast będzie to skutkowało przedłużeniem działalności tego muzeum w niezmiennym kształcie wystawienniczym - tyle, że pod egidą Narodowego Muzeum Techniki, a docelowo - Narodowego Muzeum Przyrodniczego, które powstanie na błoniach Stadionu Narodowego” - podkreślił.

Dodał, że w lipcu spotkał się z pracownikami PAN MZ, zapowiadając planowane działania i informując, by zawczasu szukali miejsc pracy poza muzeum. Obecnie pracuje tam ok. 30 osób, a w opinii prezesa PAN do obsługi zbiorów wystarczy 5-6 pracowników. „Oferowałem także pomoc w poszukiwaniu miejsc pracy, gdyby miejsca pracy miały być związane z PAN. Nikt się do mnie z pracowników w tej sprawie nie zgłosił. Niestety, my jesteśmy tutaj od podejmowania bardzo trudnych decyzji. Taką decyzją była likwidacja PIASt (Polskiego Instytutu Studiów Zaawansowanych); przeprowadziliśmy ją do końca, z ogromnymi protestami. Ale też miałem ogromną satysfakcję - przekazując niedawno pomieszczenia PIASt Instytutowi Sławistyki, którego pracownicy do tej pory przychodzili do miejsc, które urągały standardom pracy naukowej. Dzisiaj ten problem jest za nami i tak samo za nami będzie problem PAN MZ. Ja to państwu przyrzekam i sobie przyrzekam” - zaznaczył.

„Gdy chodzi o mnie - jako menadżera tej instytucji - jest to krok, który umożliwi mi rozwiązanie bardzo poważnego problemu, jakim jest utrzymanie PAN Muzeum Ziemi, które w obecnym budżecie akademii nie mieści się. To placówka, na której utrzymanie nas nie stać. Pomijam kwestie merytoryczne” - powiedział serwisowi Nauka w Polsce.

Zapytany o to, czy były podejmowane próby dofinansowania muzeum z budżetu akademii, prof. Konarzewski zastrzegł, że nie ma takiej możliwości. „Dotychczasową dyrektor MZ zachęcaliśmy, żeby pozyskiwała środki zewnętrzne. Nie widziałem wielkiego uzysku z tych dofinansowań, choć na stronie muzeum znajduje się logo bogatej instytucji związanej z geologią w Polsce (KGHM - przyp. redakcji). Ale sumy z niej płynące nie mają moim zdaniem większego znaczenia w budżecie, który - jak przypomnę - na przyszły rok miał opiewać na 3 mln 600 tys. zł, przy budżecie całej kancelarii - 118 mln. A to tylko jedna z naszych placówek. Nie możemy tego udźwignąć”.

Poproszone o komentarz do tych wypowiedzi obecne kierownictwo Muzeum Ziemi informuje, że obowiązuje je zakaz wypowiedzania się dla mediów. Odwołana ze stanowiska Anna Piontek przypomniała natomiast, że według ogólnodostępnych informacji PAN w ramach rocznego budżetu otrzymuje środki na utrzymanie jednostek pomocniczych, a jest ich kilka. „Budżet PAN Muzeum Ziemi to zgodnie z dokumentami dostępnymi w BIP - ok. 3,1 mln dotacji. Są jednostki o dużo większym budżecie rocznym, stąd może rodzić się pytanie: Dlaczego akurat rozważana jest likwidacja Muzeum Ziemi? Kwota 'oszczędności' nie uratuje deficytu w budżecie PAN, a likwidacja Muzeum Ziemi - przy perspektywie powstania muzeum historii naturalnej za dekadę - generuje wysokie koszty społeczne. Dodajmy, że sama idea muzeum historii naturalnej w Polsce nie została zrealizowana de facto od 200 lat, a ostatnie nieskuteczne próby - podejmowane m.in. przez PAN - miały miejsce ponad dekadę temu. Wtedy tylko nie mówiono o zaocznej likwidacji Muzeum Ziemi w tym celu” - mówi.

Anna Piontek informuje, że jako dyrektorka Muzeum Ziemi zwracała się pisemnie o udostępnienie ekspertyz, „wskazujących na tak wygórowane koszty remontów, które przytacza Prezes PAN - te kwoty nie były bowiem znane Muzeum Ziemi. Wiadomym było za to, że w takich kwotach mieściły się przed laty szacunki operatu na dwa budynki Muzeum Ziemi. Odmówiono mi przekazania ekspertyz. Podczas oficjalnego, jedyne spotkanie z Zespołem Muzeum Ziemi 25 lipca prezes PAN przyznał, że ekspertyz nie ma. Skąd zatem takie liczby? Według mojej najlepszej wiedzy, koszty planowanych

generalnych i bardzo szeroko zakrojonych remontów Muzeum Ziemi mieściły się w kwotach wielokrotnie mniejszych - znanych już z przekazów publicznych i opinii architektów - na poziomie do 30 mln" - mówi.

I dodaje, że budynki MZ - jak każda substancja zabytkowa - wymagają pracy, ale są w stanie dobrym. "Zgodnie z oświadczeniem MWKZ nie było zgłaszanych uwag konserwatorskich do ich stanu czy planowanych kontroli konserwatorskich" - zwraca uwagę.

Według informacji PAN MZ w placówce tej zatrudnione są obecnie 24 osoby. "Poziom zatrudnienia w każdy muzeum powinien uwzględniać przede wszystkim właściwą opiekę nad kolekcjami, budynkami oraz możliwość udostępniania zbiorów poprzez różne formuły wystaw, popularyzacji i edukacji. Dla każdego muzeum jest to inny poziom - mówimy bowiem o innych zbiorach. Biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia opieki merytorycznej zbiorów i obsługi zwiedzających w PAN Muzeum Ziemi w dwóch budynkach - 5-6 czy nawet 10 osób to zbyt mało, żeby jednostka mogła wykonywać działalność statutową. Informowałam o tym Władze PAN. Poza konferencją prasową MKiDN w sierpniu 2023 r., przedstawiciele Muzeum Ziemi nie uczestniczyli w rozmowach Władz PAN z Narodowym Muzeum Techniki. Nie proszono nas też o opiniowanie tych ustaleń" - podkreśliła Anna Piontek.

"O planach sprzedaży budynków Muzeum Ziemi dowiedzieliśmy się z wypowiedzi prezesa PAN dla radia Kolor na początku lipca 2023 r. Dziś PAN stara się dementować tamtą wypowiedź, podtrzymuje jednak plany likwidacji Muzeum Ziemi, mimo że MEiN nie wyraziło zgody na wniosek o likwidację, warunkując go zawarciem przez PAN wiążących umów z Narodowym Muzeum Techniki. Jak przekazało mi pisemnie MKiDN, umowy te powinny objąć nie tylko zbiory i budynki, ale również pracowników" - podkreśliła.

Komentując plany ograniczenia liczby pracowników MZ do kilku osób - Anna Piontek stawia pytanie: co się stanie z Muzeum, zbiorami i budynkami, jeśli umowy z Narodowym Muzeum Techniki nadal nie będą zawarte, a pracownicy MZ zostaną zwolnieni?. „W odniesieniu do jednostek non profit i jednostek ukierunkowanych na efektywność społeczną - a taką jest PAN - nie powinno się pomijać nie tylko kwestii merytorycznych, ale i społecznych, ludzkich” - dodaje.

Jej zdaniem niepokojącym jest też fakt, że zbiory przyrodnicze, „które w Muzeum Ziemi gromadzone są od dekad i przekazywane przez darczyńców Muzeum Ziemi i PAN jako podmiotom zaufania publicznego, obecnie definiowane są jako problem. Pamiętajmy, że zarówno zbiory Muzeum Ziemi, jak i budynki są własnością PAN, ale są też własnością Skarbu Państwa, a zatem dobrem publicznym”.

Anna Piontek konstatuje, że obecny prezes PAN nigdy nie przeprowadził z nią rozmowy na temat możliwości pozyskiwania środków przez Muzeum Ziemi.

"Poprzednie władze PAN zobowiązały mnie do takich działań i były one podejmowane skutecznie - z pełną aprobatą przełożonych. Muzeum Ziemi nie posiada osobowości prawnej, więc ma ograniczone możliwości samodzielnego pozyskiwania środków. Po raz pierwszy w historii Muzeum Ziemi udało się pozyskać sponsora strategicznego - KGHM. Nie wolno mi i nie wypada komentować szczegółów umowy sponsorskiej. Dzięki sponsorowi mogliśmy m.in. po raz pierwszy od lat zakupić kilka ważnych i cennych okazów do zbiorów, realizować delegacje badawcze, organizować 'Piknik z Gwidonem, czyli warszawskim słoniem leśnym', zrealizować dwa projekty edukacyjne 'Podróże z Domeyką' i 'Podróż do wnętrza Ziemi...' oraz kilka wystaw czasowych, w tym 'Lapis Mundi' Nicolasa Grosppierre'a, 'Zaświaty' Anny Orłowskiej, 'Piękne i bestie...' z Instytutem Geofizyki PAN. To dzięki tym działaniom i wielkiej pracy zespołu, frekwencja w Muzeum Ziemi od początku mojej dyrektorskiej kadencji - stycznia 2022 r. - wzrosła blisko sześciokrotnie" - podkreśliła.

Zastrzegła też, że współpracę sponsorską rozwija się i buduje latami. „Nam nie było to dane. MZ podpisało w 2023 r. także umowę z innym sponsorem na sfinansowanie wydania gry edukacyjnej, jednak decyzja Prezesa PAN uniemożliwiająca nam zawieranie umów cywilnoprawnych w 2024 r. i umów skutkujących zobowiązaniami finansowymi na 2024 r. uniemożliwiła jej realizację. W ten sam sposób Prezes PAN zablokował Muzeum Ziemi możliwość kontynuowania umów sponsorskich, warunkując je dodatkowo miesięcznym okresem wypowiedzenia przez sponsorowanego, czyli Muzeum Ziemi. Te decyzje stanowią de facto likwidację działalności jednostki” - mówi.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/32051.html>



29-11-2024

[W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#)

Wskazał w rozmowie z PAP prof. Wiesław Jędrzejczak.



29-11-2024

[Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#)

Wynika z nowych badań.



29-11-2024

W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła

Wynika z nowych analiz opublikowanych w PLOS ONE.



29-11-2024

Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy

Podkreślali uczestniczący w konferencji poświęconej tej tematyce.



29-11-2024

Program naprawczy dla NCBR

Stwierdza Minister Wiczorek dla PAP.



29-11-2024

ICHF PAN z grantem KE

Utworzy ośrodek badań nad zastosowaniem nienaturalnych aminokwasów.



29-11-2024

Słoneczny sposób na zamianę “banalnego” metanu

Francuscy badacze opracowali katalizator.



29-11-2024

Algorytm poeta?

A\Zbadano, jak odbiorcy reagują na poezję autorstwa AI oraz człowieka

Informacje dnia: [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#) [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#) [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#)

Partnerzy